

*Sygn. akt II K 815/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 15 grudnia 2015 roku***

Sąd Rejonowy w Pabianicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia S.R. Barbara Pasińska

Protokolant – st. sekr. sąd. Monika Szwej , sekr. sad. Renata Jakóbczak , st. sekr. sąd. Aneta Ośniecka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pabianicach – Moniki Ciukas

po rozpoznaniu dnia 29 maja 2015 roku , 02 września 2015 roku , 22 października 2015 roku , 02 i 15 grudnia 2015 roku  
sprawy **M. K.**

syna J. i K. z domu S.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 17 listopada 2014r w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Straży Miejskiej P. W. (1) podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że podczas interwencji szarpał się, odpychał funkcjonariusza oraz uderzał łokciem w klatkę piersiową powodując u P. W. (1) powierzchwny uraz klatki piersiowej bez zmian urazowych kostnych, powierzchwniej rany palca III ręki lewej i otarcia naskórka na prawym kolanie. Obrażenia powyższe nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej i rana lewej ręki powodują rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni.

***tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

II. w dniu 17 listopada 2014r w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Straży Miejskiej M. T. podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że podczas interwencji szarpał się, odpychał funkcjonariusza oraz kopał obutą nogą powodując u M. T. otarcia naskórka na kolanach. Obrażenia powyższe nie spowodowały naruszenia czynności narządu ciała czy też rozstroju zdrowia, a stanowiły naruszenie nietykalność cielesną

***tj. o czyn z art. 222 § 1 k . k . w zw . z art. 217 k . k . w zw . z art. 11 § 2 k . k .***

III. w dniu 17 listopada 2014r. w P. znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej w osobie P. W. (1) i M. T., używając w stosunku do nich słów powszechnie uznanych za obraźliwe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych

***tj. o czyn z art. 226 § 1 k . k .***

1. w miejsce zarzucanego w punkcie I czynu oskarżonego M. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2014r. w P. naruszył nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na odpychaniu oraz uderzaniu łokciem w klatkę piersiową wobec funkcjonariusza Straży Miejskiej P. W. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych w celu zmuszenia funkcjonariusza Straży Miejskiej P. W. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania i wylegitymowania w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego P. W. (1) powierzchwny uraz klatki piersiowej bez zmian urazowych kostnych, powierzchwną ranę palca III ręki lewej i otarcia naskórka

na prawym kolanie , to jest obrażenia , które nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej i rana lewej ręki spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni czym wypełnił znamiona czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności ,

2. w miejsce zarzucanego w punkcie II czynu oskarżonego M. K. uznaje za winnego tego , że w dniu 17 listopada 2014r w P. naruszył nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na kopaniu wobec funkcjonariusza Straży Miejskiej M. T. podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych w celu zmuszenia funkcjonariusza Straży Miejskiej M. T. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania i wylegitymowania w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego M. T. otarcia naskórka na kolanach czym wypełnił znamiona czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności ,

3. w miejsce zarzucanego w punkcie III czynu oskarżonego M. K. uznaje za winnego tego , że w dniu 17 listopada 2014r. w P. znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej P. W. (1) i M. T., używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych czym wypełnił znamiona czynu wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności ,

4. na podstawie art. 85 k.k. , art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw ( Dz.U. z 2015r. , Nr 396) łącząc kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach 1-3 niniejszego wyroku wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności ,

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w punkcie 4 kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat ,

6. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu grzywnę w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych ,

7. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych zwalniając w pozostałej części .

Sygn. akt. II K 815/14

## UZASADNIENIE

P. W. (1) oraz M. T. są funkcjonariuszami Straży Miejskiej w P.. W dniu 17 listopada 2014 roku pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym radiowozem oznakowanym . P. W. (1) oraz M. T. byli umundurowani. Około godz. 20:45 jadąc ul. (...) w P. od strony ulicy (...) funkcjonariusze Straży Miejskiej zauważyli nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu rowerzystę – oskarżonego M. K.. Rower oskarżonego nie posiadał świateł, ani elementów odblaskowych. Nadto sposób jazdy oskarżonego wskazywał, iż może on znajdować się pod wpływem alkoholu. M. T. zjechał na lewą stronę jezdni i przez otwarte okno wydał M. K. polecenie zatrzymania się. Oskarżony odwrócił głowę w stronę funkcjonariusza wydającego mu polecenie zatrzymania się, a następnie zjechał na pobocze i zaczął uciekać. M. T. jadąc na biegu wstecznym zrównał się z oskarżonym i ponownie kilkakrotnie wezwał go do zatrzymania się. Oskarżony M. K. w dalszym ciągu nie reagował na polecenia funkcjonariusza Straży Miejskiej i uciekał . M. T. zawrócił radiowozem i pojechał za oskarżonym. P. W. (1) kilkakrotnie wezwał oskarżonego do zatrzymania się, jednakże M. K. jechał dalej. Próbusząc skręcić w ulicę (...) oskarżony zwolnił i wtedy P. W. (1) wybiegł z radiowozu i podbiegł do M. K.. P. W. (1) chwycił oskarżonego za kurtkę. Wtedy oskarżony próbując wyrwać się kilkakrotnie uderzył łokciem P. W. (1) w klatkę piersiową, a następnie popchnął na niego swój rower na skutek czego P. W. (1) oraz M. K. przewrócili się. W tym czasie na miejsce zdarzenia przybiegł M. T.. Oskarżony był bardzo agresywny, wymachiwał rękami , odpychał

funkcjonariusza P. W. (1) . Nie reagował na polecenia funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Oskarżony kilkakrotnie kopnął M. T.. Oskarżony używał wobec P. W. (1) i M. T. słowa powszechnie uznawane za obelżywe jak na k. 2, 5, 9 akt sprawy. Funkcjonariusze Straży Miejskiej założyli oskarżonemu kajdanki. M. T. o zaistniałym zdarzeniu poinformował Dyżurnego Straży Miejskiej oraz poprosił o wsparcie funkcjonariuszy Policji. (zeznania świadka M. T. k. 72, zeznania świadka P. W. (1) k. 70 , zeznania świadka A. P. (1) k. 113-114 , zeznania świadka M. Z. k. 138 )

Do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji M. T. i P. W. (1) przytrzymywali leżącego na ziemi M. K.. P. W. (1) trzymał oskarżonego na wysokości klatki piersiowej , natomiast M. T. trzymał nogi oskarżonego . (zeznania świadka M. T. k. 72 zeznania świadka P. W. (1) k. 70, zeznania świadka H. L. k. 74)

W tym czasie na miejsce zdarzenia przysłała H. L., która stwierdziła , że wezwie Policję . Pokrzywdzeni poinformowali H. L. o przyczynach zatrzymania oskarżonego stwierdzając, że Policja została już wezwana , że oskarżony był wobec nich wulgarny , rzucił się na nich , kopał. (zeznania świadka H. L. k. 74, zeznania świadka P. W. (1) k. 70)

Po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji oskarżony w dalszym ciągu używał wobec funkcjonariuszy Straży Miejskiej słowa powszechnie uznawane za obelżywe. (zeznania świadka A. P. (1) k. 113-114 )

W czasie przedmiotowego zdarzenia oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości – 1,65 ‰ alkoholu w krwi. (sprawozdanie z badania krwi k. 16-18)

W wyniku zdarzenia z dnia 17 listopada 2014 roku P. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu klatki piersiowej bez zmian urazowych kostnych, powierzchownej rany palca III ręki lewej i otarcia naskórka na prawym kolanie, to jest obrażeń, które nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej i rana lewej ręki spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. (pisemna i ustna opinia lekarza medycyny sądowej k. 25-26, k. 138-139 , dokumentacja medyczna k. 10 )

Natomiast M. T. doznał otarć naskórka na kolanach, to jest obrażeń nie powodujących naruszenia czynności narządu ciała, czy też rozstroju zdrowia, co stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej . (pisemna i ustna opinia lekarza medycyny sądowej k. 27-28 , k. 138-139 , dokumentacja medyczna k. 11 )

W wyniku zdarzenia z dnia 17 listopada 2014 roku M. K. doznał otarć naskórka na głowie, otarć naskórka i sińców na tułowiu i wszystkich kończynach oraz stłuczenia powłok lewej ręki. Obrażenia powyższe spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni. (pisemna opinia sądowo – lekarska k. 39, kserokopia dokumentacji medycznej k. 40 , 82-84 , pisemna i ustna opinia lekarza medycyny sądowej k. 96-106 , 138-139)

M. K. ma 28 lat, wykształcenie średnie. Oskarżony jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżony jest zatrudniony w charakterze pracownika fizycznego i z tego tytułu osiąga wynagrodzenie w kwocie 1300 zł. miesięcznie. Oskarżony nie posiada majątku i oszczędności. Nie leczył się neurologicznie, psychiatrycznie i odwykowo. (wyjaśnienia oskarżonego k. 70)

M. K. nie był dotychczas karany. (dane o karalności k. 42, 90)

Oskarżony M. K. przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oskarżony podał, iż nie wiedział, że to byli strażnicy miejscy. Oni zrzucili go z roweru uderzeniem od tyłu w plecy. Nie wie w jakim kierunku oni się poruszali, ani jakim pojazdem jechali. W ogóle ich nie widział, bo miał na sobie dwa kaptury i słuchawki na uszach. Gdy zwolnił, aby skręcić w uliczkę (...), to poczuł silne uderzenie w plecy. Przeleciał przez kierownicę roweru i upadł na ziemię. Ktoś mu zaciągnął czapkę z kapturem na oczy. To były prawdopodobnie dwa kaptury, a nie czapka. Oskarżony wyjaśnił, iż pierwsza jego myśl była taka, że to jest napad albo porwanie. Nie słyszał co ta osoba do niego mówi, bo miał słuchawki na uszach. Zaczął krzyczeć i dostał trzy uderzenia. Nie wie czy z pięści, czy z otwartej dłoni. W ocenie oskarżonego to były silne uderzenia - dwa w kość policzkową z prawej, a trzecie z lewej strony. Ktoś kopnął go w brzuch i kilka razy w miednicę. W dalszym ciągu nic nie widział, nie wyciągnął słuchawek z uszu. Ktoś próbował docisnąć go do ziemi i usiąść na klatce kolanami. To bardziej

go utwierdziło, że to jest napad. Cały czas się szamotał i próbował wstać. Został dociśnięty do ziemi, poczuł kolano na gardle. Druga osoba próbowała go złapać za nogi. Brakowało mu tlenu, więc szarpał się, aby się uwolnić. Poczul ulgę w gardle, więc zaczął wołać o pomoc. Po jakimś czasie zerwał się kabel od słuchawki i usłyszał jakiś głos kobiety „co wy robicie, czemu go dusicie, czemu bijecie człowieka na ziemi”. Nie słyszał co dalej działo się z tą kobietą, jej głos ucichł. Wołał o wezwanie policji. Napastnik odwrócił mu głowę do ziemi w przeciwną stronę, potem znowu go dusił kolanem, a drugi łapał go za nogi, zdjął mu buty. Oskarżony podał, iż osoby te obrzucały go słowami jak na k. 36. Ani razu nie słyszał aby osoby te mówiły, iż są funkcjonariuszami Straży Miejskiej. Gdy opadł z sił, nie ruszał się ściągnęli mu kaptur i założyli kajdanki z przodu. Wtedy zorientował się, że to straż miejska. Oskarżony podał, iż strażnicy miejscy odskoczyli od niego, gdy przyjechał radiowóz. Oskarżony podał, że tego dnia wypił dwa piwa 0,5 l około godz. 17:00, a potem jedno piwo 0,5 l około godz. 18:00. Miał założone kaptury i słuchawki dlatego nie widział innych uczestników ruchu. Mimo, że obserwował drogę przed sobą to nie widział radiowozu strażników miejskich, nie wie czy ten samochód był oznakowany. Oskarżony wyjaśnił, iż jak przeleciał przez rower, to nie pamięta jak upadł. W chwili zdarzenia miał słuchawki zakładane na uszy - zewnętrzne. M. K. wyjaśnił, że gdy ściągnęli mu kaptur na oczy, to słuchawki już miał pęknięte, więc zsunęły mu się one z uszu. Mimo to cały czas miał włączoną muzykę, więc nie słyszał strażników miejskich, ani ich poleceń. Oskarżony podał, iż nie obrzucał strażników miejskich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. (wyjaśnienia oskarżonego M. K. k. 70)

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. T. i P. W. (1). Zeznania pokrzywdzonych są jasne, rzeczowe i konsekwentne. Wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają tworząc logiczną całość. Pokrzywdzeni zeznali, że w dniu 17 listopada 2014 roku około godz. 20:45 jadąc ul. (...) w P. od strony ulicy (...) zauważyli nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku ruchu rowerzystę. Rower nie posiadał świateł, ani elementów odblaskowych. Nadto sposób jazdy rowerzysty wskazywał, iż może on znajdować się pod wpływem alkoholu. M. T. zjechał na lewą stronę jezdni i przez otwarte okno wydał M. K. polecenie zatrzymania się. Oskarżony odwrócił głowę w stronę funkcjonariusza wydającego mu polecenie zatrzymania się, a następnie zjechał na pobocze i zaczął uciekać. M. T. jadąc na biegu wstecznym zrównał się z oskarżonym i ponownie kilkakrotnie wezwał go do zatrzymania się. Oskarżony M. K. w dalszym ciągu nie reagował na polecenia funkcjonariusza Straży Miejskiej i uciekał dalej. M. T. zawrócił radiowozem i pojechał za oskarżonym. P. W. (1) kilkakrotnie wezwał oskarżonego do zatrzymania się, jednakże M. K. jechał dalej. Próbując skrócić w ulicę (...) oskarżony zwolnił i wtedy P. W. (1) wybiegł z radiowozu i podbiegł do M. K.. P. W. (1) chwycił oskarżonego za kurtkę. Wtedy oskarżony próbując wyrwać się kilkakrotnie uderzył łokciem P. W. (1) w klatkę piersiową, a następnie popchnął na niego swój rower na skutek czego P. W. (1) oraz M. K. przewrócili się. W tym czasie na miejsce zdarzenia przybiegł M. T.. Pokrzywdzeni podali, iż oskarżony był bardzo agresywny, wymachiwał rękami i kopał nogami, nie reagował na polecenia funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Oskarżony kilkakrotnie kopnął M. T.. P. W. (1) i M. T. zeznali, iż oskarżony obrzucił ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. M. T. i P. W. (1) przytrzymywali leżącego na ziemi, agresywnego M. K.. P. W. (1) trzymał oskarżonego za barki, natomiast M. T. trzymał M. K. za nogi. Pokrzywdzeni jednoznacznie zaprzeczyli jakoby oskarżony przeleciał przez kierownicę roweru i spadł na ziemię. Pokrzywdzeni zaprzeczyli również, aby kopali oskarżonego, czy też dociskali kolanami jego gardło. Zdaniem Sądu pokrzywdzeni nie starali się obciążać oskarżonego, w sposób wyważony przedstawili jedynie zaistniałe fakty. W ocenie Sądu brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek aby przyjąć, że pokrzywdzeni celowo obciążą swoimi zeznaniami oskarżonego. Potwierdzeniem, a zarazem i uzupełnieniem relacji przedstawionej przez pokrzywdzonych są zeznania świadka - funkcjonariusza Policji A. P. (1). Świadek A. P. (1) zeznał, iż wie od pokrzywdzonych, że w czasie zatrzymania oskarżony był agresywny, nie wykonywał ich poleceń oraz naruszył ich nietykalność cielesną poprzez kopanie i szarpanie. Z zeznań A. P. (1) wynika nadto, iż po jego przybyciu na miejsce zdarzenia oskarżony w dalszym ciągu był agresywny w stosunku do funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Świadek podał, że jeden ze strażników przytrzymywał oskarżonego ponieważ ten co jakiś czas próbował wstawać, kopać. Oskarżony obrzucał pokrzywdzonych słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. W ocenie Sądu zeznania świadka A. P. (1) są jasne i rzeczowe. Świadek jako osoba obca dla stron, niezaangażowana w spór, nie miał żadnego racjonalnego powodu aby podawać nieprawdę i narażać siebie na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Tym bardziej, że świadek jest funkcjonariuszem Policji. W ocenie Sądu brak jest zatem podstaw

aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadka A. P. (1), który zrelacjonował jedynie okoliczności jakie powziął wykonując swoje czynności służbowe jako funkcjonariusz Policji.

Za wiarygodne zdaniem Sądu należy uznać również zeznania funkcjonariusza Policji M. Z.. Świadek zeznał, że z relacji pokrzywdzonych wie, że oskarżony naruszył ich nietykalność cielesną. Odnośnie zachowania się oskarżonego po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji świadek nie pamiętał dokładnie zachowania się oskarżonego oraz przebiegu interwencji.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka H. L.. Świadek H. L. zeznała, iż widziała jak Strażnicy Miejscy przytrzymują leżącego na ziemi oskarżonego. Zdaniem świadka P. W. (1) trzymał oskarżonego za klatkę piersiową, natomiast drugi z pokrzywdzonych przytrzymywał oskarżonemu nogi. W swoich zeznaniach świadek nie wskazywała by funkcjonariusze Straży Miejskiej przyciskali kolanami szyję oskarżonego. Świadek podała, iż widziała twarz oskarżonego. Zdaniem H. L. pokrzywdzeni nie byli agresywni w stosunku do oskarżonego, nie używali w stosunku do niego słów wulgarnych, nie uderzali i nie kopali, tylko trzymali. Świadek zeznała, iż jeden z pokrzywdzonych powiedział jej, że oskarżony ich kopał, był wulgarny oraz rzucił się na nich. Samo oburzenie świadka i stwierdzenie, że wezwie Policję nie wynikało zatem z niewłaściwego, agresywnego zachowania funkcjonariuszy Straży Miejskiej, na co wskazywał oskarżony w swoich wyjaśnieniach, lecz z tego, że oskarżony leżał na ziemi, a funkcjonariusze Straży Miejskiej go przytrzymywali. Świadek przyznała obiektywnie, że nie widziała jak wcześniej przebiegała interwencja.

Relacja pokrzywdzonych odnośnie doznanych przez nich obrażeń znajduje odzwierciedlenie w opinii pisemnej i ustnej biegłej A. P. (2) oraz dokumentacji medycznej. Z dokumentacji tej oraz opinii biegłej wynika, iż na skutek krytycznego zdarzenia P. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu klatki piersiowej bez zmian urazowych kostnych, powierzchownej rany palca III ręki lewej i otarcia naskórka na prawym kolanie, to jest obrażeń, które nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej i rana lewej ręki spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. Natomiast M. T. doznał otarć naskórka na kolanach, to jest obrażeń nie powodujących naruszenia czynności narządu ciała, czy też rozstroju zdrowia. Zdaniem biegłej A. P. (2) obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonych.

W ocenie Sądu brak jest przesłanek aby odmówić wiarygodności wskazanej wyżej dokumentacji lekarskiej, gdyż autentyczność tego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, a logicznie koresponduje z osobowymi źródłami dowodowymi, którym Sąd dał wiarę. Nadto została ona sporządzona zgodnie z przepisami prawa, przez osoby uprawnione i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Za wiarygodne Sąd uznał również opinie lekarza medycyny sądowej albowiem zostały sporządzone przez osobę uprawnioną, w sposób rzetelny, zgodny z przepisami prawa i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Fachowa wiedza lekarza medycyny sądowej i obiektywizm nie budzą wątpliwości.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zdaniem Sądu, nie można przypisać waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. K.. Wyjaśnienia oskarżonego są bowiem sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. W ocenie Sądu wyjaśnienia M. K. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie lub zmniejszenie jego odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwa. Z wyjaśnień M. K. wynika, że jadąc rowerem miał założone słuchawki na uszy i słuchał muzyki. Kiedy zwolnił, aby skręcić w uliczkę (...), poczuł silne uderzenie w plecy po czym przeleciał przez kierownicę roweru i upadł na ziemię. Ktoś zasłonił mu oczy kapturem. Był przekonany, że został napadnięty. Nie słyszał co do niego mówiono ponieważ miał założone słuchawki na uszy. Był trzykrotnie uderzony w twarz, kopnięty w brzuch i w miednicę. Czuł, że ktoś dociska jego klatkę piersiową kolanami do ziemi. Myśląc, że to napad szamotał się. Czuł, że kolanem ma uciskane gardło. Brakowało mu powietrza więc się szamotał. Gdy zerwał się kabel od słuchawek usłyszał głos kobiety, a później dopiero zorientował się, że jest zatrzymany przez strażników miejskich. Powyższe wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebraniem w sprawie, któremu Sąd przypisał walor wiarygodności. Po pierwsze należy bowiem zauważyć, iż jak wynika z zeznań pokrzywdzonych i świadków pokrzywdzeni poruszali się oznakowanym pojazdem oraz byli umundurowani. Logicznym zatem pozostaje, iż oskarżony poruszając się rowerem musiał niewątpliwie obserwować ruch na drodze. Trudno zatem przyjąć, iż

nie zauważył oznakowanego pojazdu Straży Miejskiej. Co więcej żaden ze świadków nie potwierdza, aby oskarżony posiadał przy sobie słuchawki do słuchania muzyki, czy też miał naciągnięty kaptur na oczy, zwłaszcza, iż świadek H. L. jednoznacznie podkreśliła, iż widziała twarz oskarżonego. Z powyższego wynika zatem niewątpliwie, że oskarżony wiedział, że został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym nie znajdują również twierdzenia oskarżonego, że był uderzany i kopany przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Jak wynika bowiem z opinii biegłej A. P. (2) upadek z roweru po popchnięciu na przednią powierzchnię ciała, koresponduje z obrażeniami w postaci otarć naskórka na kolanach, łokciu, biodrze i goleni lewej, to nie da się potwierdzić, ani wykluczyć 3-krotnego uderzenia oskarżonego w twarz, uciskania kolanami szyi i klatki piersiowej, bowiem na szyi nie znaleziono żadnych obrażeń, a podobne ślady na twarzy, tułowie i kończynach mogły powstać bez konieczności uderzania i dociskania kolanami w dynamicznie przebiegającym obezwładnianiu, przytrzymywaniu, krępowaniu kajdankami, przytrzymywaniu za kończyny górne i dolne szarpniętej się nietrzeźwej osoby, która nie wykluczone, że w części zdarzenia leżała na brzuchu i przednią powierzchnią ciała miała kontakt ze żwirowym podłożem. Zdaniem Sądu opinia biegłej zasługuje na wiarę, jest bowiem jasna, pełna i logiczna. Wprawdzie opinia biegłej nie pozwoliła kategorycznie przesądzić w jakich okolicznościach mogły powstać stwierdzone u oskarżonego obrażenia, a co za tym idzie nie pozwoliła na wykluczenie wersji zdarzenia podawanej przez wiarygodnych świadków.

Sąd uznał za wiarygodny także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie –gdyż z jednej strony żadna ze stron ich nie kwestionowała, a z drugiej strony nie były sprzeczne z osobowymi źródłami dowodowymi, zostały sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z przepisami prawa.

Reasumując, zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości przesądza o sprawstwie M. K. w zakresie przypisanych mu czynów.

M. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 17 listopada 2014r w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Straży Miejskiej P. W. (1) podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że podczas interwencji szarpał się, odpychał funkcjonariusza oraz uderzał łokciem w klatkę piersiową powodując u P. W. (1) powierzchniowy uraz klatki piersiowej bez zmian urazowych kostnych, powierzchniowej rany palca III ręki lewej i otarcia naskórka na prawym kolanie. Obrażenia powyższe nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej i rana lewej ręki powodują rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni.

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 17 listopada 2014r w P. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Straży Miejskiej M. T. podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że podczas interwencji szarpał się, odpychał funkcjonariusza oraz kopał obutą nogą powodując u M. T. otarcia naskórka na kolanach. Obrażenia powyższe nie spowodowały naruszenia czynności narządu ciała czy też rozstroju zdrowia, a stanowiły naruszenie nietykalności cielesnej

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 217 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 17 listopada 2014r. w P.-znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej w osobie P. W. (2) i M. T., używając w stosunku do nich słów powszechnie uznanych za obraźliwe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Biorąc pod uwagę ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd zmienił opis i kwalifikację prawną czynów zarzucanych oskarżonemu. Przyjęcie przez Sąd innej kwalifikacji prawnej oraz opisu czynu nie wykracza w ocenie Sądu poza granice zakreślone aktem oskarżenia. Sąd dokonał bowiem jedynie odmiennej oceny prawnej tych samych zdarzeń faktycznych. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego Sąd orzekający nie jest związany opisem poszczególnych elementów zarzucanego czynu o ile modyfikacja tego elementu pozostaje w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (postanowienie SN z dnia 12.01.2006 r., II KK 96/05, Lex nr 172202). Sąd może inaczej niż oskarżyciel publiczny dostrzegać zakres i przesłanki odpowiedzialności oskarżonego o popełnienie zarzucanego mu czynu, co w razie skazania pociągnie za sobą konieczność zmiany kwalifikacji prawnej tego zachowania i zwykle będzie konsekwencją odmiennego określenia czynności wykonawczej przestępstwa.

Przepis 222 § 1 k.k. penalizuje zachowania polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Naruszenie nietykalności cielesnej polega z kolei na każdym nieporządnym, krzywdzącym czy obraźliwym dla innej osoby dotknięciu jej ciała w szczególności poprzez szarpanie, ukłucie, oplucie, kopnięcie, uszczyplenie, zadrapanie czy polanie wodą. Nie może ono jednak wywoływać skutków większych niż zasinienie bądź pozostawiać większych śladów. Jest to przestępstwo powszechne i umyślne dokonywane tylko w zamiarze bezpośrednim. Naruszenie nietykalności cielesnej musi być podjęte w celu wywierania wpływu, co oznacza pewne zakłócenie wykonywania czynności służbowych, zmuszanie organu do podjęcia konkretnych czynności czy też do zaprzestania już podjętych.

Czyn określony w art. 224 § 2 k.k. polega z kolei na zmuszaniu funkcjonariusza publicznego albo osoby przybranej mu do pomocy do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Czynność sprawcza wymaga tu zastosowania przemocy lub groźby bezprawnej. Czynność służbowa oznacza "każdą czynność, która realizuje zadania instytucji państwowych lub samorządowych i dla której wykonania przewidziane są jakieś normy proceduralne, a powierzana jest z reguły do wykonywania funkcjonariuszom publicznym" (O. Górniok (w:) Kodeks..., s. 30). Czynność służbowa będzie z reguły tą czynnością, do której przeprowadzenia kompetentny jest dany funkcjonariusz publiczny. Typ czynu zabronionego określony w art. 224 § 2 jest przestępstwem bezskutkowym (A. Zoll (w:) Kodeks..., s. 725). Dla dokonania tego przestępstwa wystarczające jest wypowiedzenie groźby bezprawnej lub zastosowanie przemocy motywowane chęcią osiągnięcia określonego w przepisie celu. Osiągnięcie tego celu, tj. zmuszenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do określonego postępowania, jakkolwiek ma wpływ na stopień społecznej szkodliwości zachowania sprawcy, nie stanowi znamienia komentowanego typu czynu zabronionego. Przedmiotem czynności wykonawczej jest funkcjonariusz publiczny lub osoba do pomocy mu przybrana. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić działając wyłącznie z zamiarem bezpośrednim (tzw. przestępstwo kierunkowe).

Natomiast czynność sprawcza czynu z art. 157 § 2 k.k. polega na "powodowaniu skutków opisanych w tym artykule. Pojęcie to obejmuje wszystkie zachowania, pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem (wyrok SA w Warszawie z 19 września 1995 r., II AkR 308/95, Prok. i Pr. 1996, nr 7-8, poz. 14 dodatek). Zachowanie musi obiektywnie naruszać wynikającą z naszej wiedzy i doświadczenia regułę postępowania z dobrem prawnym, jakim jest zdrowie człowieka. Czynność sprawcza może polegać na działaniu, jak i na zaniechaniu, w sytuacji gdy sprawca był gwarantem nienastąpienia skutku. W wypadku skutku stanowiącego znamię przestępstwa opisanego w art. 157 § 2 ma być nim naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Przestępstwo określone w art. 157 § 2 k.k. może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Konieczne jest też w wypadku przestępstw określonych w art. 157 § 2 k.k. sięgnięcie do konstrukcji zamiaru ogólnego. Sprawca nie musi uświadamiać sobie i na przykład chcieć, aby powodowany przez niego uszczerbek na zdrowiu trwał dłużej niż 7 dni albo nie dłużej niż 7 dni. Wystarczy, dla przyjęcia realizacji znamion typu określonego w art. 157 § 2 k.k., że sprawca chciał albo przewidując możliwość na to się godził, że spowoduje uszczerbek na zdrowiu.

W przedmiotowej sprawie M. K. niewątpliwie działał w celu zmuszenia funkcjonariuszy Straży Miejskiej w P. - P. W. (1) i M. T. do zaniechania zatrzymania jego osoby i wylegitymowania. Funkcjonariusze Straży Miejskiej są funkcjonariuszami publicznymi ( art. 115 § 13 pkt 7 k.k.) . Zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia

1997r. o strażach gminnych ( Dz.U. 2013 , 1383 ze zm.) do zadań Straży Miejskiej należy w szczególności czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego – w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym . Funkcjonariusze Straży Miejskiej realizując swoje uprawnienia w zakresie kontroli ruchu drogowego , mają prawo do podejmowania określonych czynności służbowych, jak chociażby zatrzymanie, w ramach przeprowadzanej interwencji. Uprawnienia funkcjonariuszy Straży Miejskiej wynikają w tym wypadku z art. 129b ust. 1 pkt 2b , ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1996r. Prawo o ruchu drogowym ( tekst jednolity Dz.U. 2012.1137 ze zm. ) . W czasie krytycznego zdarzenia pokrzywdzeni byli umundurowani, dlatego też oskarżony doskonale wiedział, że są funkcjonariuszami Straży Miejskiej, pomimo tego oskarżony nie wykonywał poleceń wydawanych przez P. W. (1) i M. T., a także naruszył ich nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na odpychaniu oraz uderzaniu łokciem w klatkę piersiową P. W. (1) oraz kopiąc M. T. podczas i w związku z pełnieniem przez nich czynności służbowych w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania i wylegitymowania .

W wyniku tego zdarzenia P. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu klatki piersiowej bez zmian urazowych kostnych, powierzchownej rany palca III ręki lewej i otarcia naskórka na prawym kolanie, to jest obrażeń, które nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej i rana lewej ręki spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. Natomiast M. T. doznał otarć naskórka na kolanach, to jest obrażeń nie powodujących naruszenia czynności narządu ciała, czy też rozstroju zdrowia , co stanowiło naruszenie nietykalności cielesnej ..

Mając na względzie powyższe Sąd w miejsce zarzucanego w punkcie I czynu oskarżonego M. K. uznał za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2014r. w P. naruszył nietykalność cielesną stosując przemoc polegającą na odpychaniu oraz uderzaniu łokciem w klatkę piersiową wobec funkcjonariusza Straży Miejskiej P. W. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych w celu zmuszenia funkcjonariusza Straży Miejskiej P. W. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania i wylegitymowania w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego P. W. (1)

powierzchny uraz klatki piersiowej bez zmian urazowych kostnych,  
powierzchną ranę palca III ręki lewej i otarcia naskórka na prawym kolanie , to jest obrażenia, które nie stanowią ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a uraz klatki piersiowej i rana lewej ręki spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Natomiast w miejsce czynu zarzucanego w punkcie II Sąd uznał oskarżonego M. K. za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2014r w P. naruszył nietykalność

cielesną stosując przemoc polegającą na kopaniu wobec funkcjonariusza Straży Miejskiej M. T. podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych w celu zmuszenia funkcjonariusza Straży Miejskiej M. T.

do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania i wylegitymowania w wyniku czego spowodował u pokrzywdzonego M. T. otarcia naskórka na kolanach to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Tym samym mając na uwadze fakt, iż art. 222 k.k. stanowi lex specialis w stosunku do art. 217 k.k. (naruszenie nietykalności cielesnej) i między tymi przepisami zachodzi zbieg pozorny (tak też Lachowski (w:) Królikowski, Zawłocki, Szczególna II, s. 17) Sąd wyeliminował art. 217 k.k. z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w punkcie II.

Z kolei w miejsce czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia Sąd uznał M. K. za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2014r. w P. znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej P. W. (1) i M. T., używając wobec nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Przestępstwo znieważenia z art. 226 § 1 k.k. jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka. Przepis ten chroni godność osobistą funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Ustawodawca nie sprecyzował jednak co należy rozumieć pod pojęciem „znieważa”, nie wskazał sposobów zachowania sprawcy mieszczących się w tym pojęciu. Biorąc pod uwagę przedmiot ochrony udzielanej przez ten przepis, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę dla człowieka. O tym czy zachowanie to ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe (tak w: W. Kulesza, Zniesławienie i zniewaga, s. 165-169). Najczęściej zniewaga ma formę wypowiedzi słownej w postaci użycia słów wulgarnych czy epitetów pod adresem pokrzywdzonego, ale może być wyrażona także za pomocą symbolu, rysunku. Znieważenia można dokonać, działając tylko z zamiarem bezpośrednim. Znieważenie musi mieć miejsce podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych .

W przedmiotowej sprawie oskarżony M. K. używał wobec funkcjonariuszy Straży Miejskiej P. W. (1) i M. T. słowa wulgarne powszechnie uznawane za obelżywe jak na k. 2, 5, 9. Słowa te niewątpliwie godzą w ich cześć, subiektywne poczucie własnej wartości i bez wątpienia według zdeterminowanych kulturowo i społecznie aprobowanych ocen stanowią wyraz pogardy i znieważenia innej osoby.

Sąd , stosownie do dyspozycji art. 4 § 1 k.k. , zastosował wobec oskarżonego ustawę kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu to jest w dniu 17 listopada 2014r. , jako względniejszą dla sprawcy. Ustawa w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z dnia 20 lutego 2015r. , która weszła w życie z dniem 01 lipca 2015r. , pozwalała bowiem na nie nakładanie na oskarżonego , w przypadku warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności , dodatkowych obowiązków probacyjnych wymienionych w art. 72 § 1 k.k. , a ponadto korzystniej dla oskarżonego określała maksymalną wysokość kary grzywny orzekanej w oparciu o art. 71 § 1 k.k.

Oskarżony jest człowiekiem dorosłym. W toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby u niego wyłączać lub ograniczać zdolność rozpoznania znaczenia dokonanych czynów i pokierowania swoim postępowaniem. M. K. dysponował możliwością oceny swoich zachowań pod względem faktycznym i prawnym, w chwili ich dokonywania miał wolną wolę i mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi. Nie zaistniały także w przedmiotowej sprawie żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność przestępstw przypisanych M. K.. Oskarżony miał zatem świadomość, iż popełniając przypisane mu czyny narusza porządek prawny. M. K. obejmował zatem swą świadomością wszystkie znamiona przypisanych mu czynów. Mógł zatem powstrzymać się od przedmiotowych zachowań, mimo to chciał ich dokonać. Oskarżony swoimi zachowaniami wypełnił zatem dyspozycję: I - z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., II - z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., III – art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. co pozwala uznać, że czyny te są czynami karalnymi.

Sąd zważając aby dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wymierzył oskarżonemu za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punkcie 1 i 2 wyroku jednostkowe kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności natomiast za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. jednostkową karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść oskarżonego przy wymiarze kar jednostkowych przemawia wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstw przypisanych oskarżonemu z uwagi na dobra, w które godził, sposób i miejsce działania – w miejscu publicznym, działanie umyślne w zamiarze bezpośrednim, w stanie nietrzeźwości. Nadto w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie 1 i 2 wyroku Sąd na niekorzyść oskarżonego poczytał okoliczność, iż w przypadku czynu z punktu 1 oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję aż trzech przepisów ustawy karnej, natomiast w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 wyroku – dwóch przepisów.

Okolicznością łagodzącą jest fakt, że oskarżony nie był dotychczas karany. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje. Nadto na uwagę zasługuje okoliczność, iż w wyniku krytycznego zdarzenia oskarżony także doznał obrażeń, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. Nr 396) łącząc jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt 1, 2 i 3 wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu łączną karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu zachodziły ustawowe przesłanki do połączenia kar jednostkowych zapadłych za wymienione przestępstwa. Oskarżony popełnił wyżej wskazane przestępstwa zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregośkolwiek z nich. Za poszczególne przypisane oskarżonemu przestępstwa Sąd wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności, które podlegają łączeniu. Sąd orzekł wobec oskarżonego powyższą karę mając na względzie zasadę absorpcji. Wymierzając oskarżonemu karę łączną Sąd nie rozstrzygał ponownie o stopniu społecznej szkodliwości i winie poszczególnych przestępstw, lecz rozważył przedmiotowo-podmiotowy związek zachodzący między realnie zbiegającymi się przestępstwami oraz położył nacisk na cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma odnieść w stosunku do skazanego kara, zgodnie z tezą P. Zwolaka przedstawioną w głosie do uchwały SN z dnia 25 października 2000 r., sygn. akt I KZP 28/00, opublikowanej w PS 2002/4/114 - t.4. Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że przestępstwa popełnione przez oskarżonego godzą w różne dobra prawnie chronione - przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego oraz przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu. Przestępstwa te zostały popełnione przeciwko dwóm pokrzywdzonym. Jednakże z drugiej strony przestępstwa te zostały popełnione w bliskiej odległości czasowej, to jest tego samego dnia.

Uwzględniając całokształt okoliczności dotyczących M. K. Sąd zdecydował się zastosować wobec niego instytucję warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu brak jest konieczności resocjalizacji oskarżonego w warunkach zakładu karnego. Oskarżony nie był wcześniej karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia. W ocenie Sądu zachodzi prawdopodobieństwo, iż oskarżony będzie przestrzegać na przyszłość porządku prawnego, a zastosowany okres próby w wymiarze 2 lat będzie wystarczający na zweryfikowanie istnienia pozytywnej prognozy wobec oskarżonego.

Jednocześnie Sąd, stosownie do treści przepisu art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 60 stawek, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. W ocenie Sądu orzeczona obok kary pozbawienia wolności grzywna wzmocni realizację względem oskarżonego celów kary i będzie stanowiła dla niego dodatkową dolegliwość finansową, a w szczególności przyczyni się do zapobieżenia popełnienia przez niego przestępstwa w przyszłości. Oskarżony pracuje zawodowo, osiągając stałe dochody w wysokości 1300 złotych miesięcznie. Oskarżony jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. W ocenie Sądu sytuacja majątkowa i rodzinna oskarżonego pozwala na orzeczenie grzywny w takim wymiarze.

Na koszty sądowe w niniejszym postępowaniu złożyły się wydatki w kwocie 60 złotych za dane o karalności, 40 złotych za doręczenie, 839,35 złotych za opinie biegłego, 7,97 złotych za kserokopię dokumentacji medycznej oraz opłata od wymierzonej kary w łącznej wysokości 180 złotych. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, zwalniając w pozostałym zakresie. Zdaniem Sądu, w kontekście orzeczonej kary grzywny, obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi w całości byłoby dla niego zbyt uciążliwe, z uwagi na jego sytuację majątkową i rodzinną. Jednocześnie stałe dochody jakie osiąga oskarżony, brak innych osób na utrzymaniu oraz świadomość toczącego się postępowania winny skłonić oskarżonego do poczynienia stosownych oszczędności, pozwalających na uiszczenie określonych kosztów, z którymi wiąże się postępowanie karne.